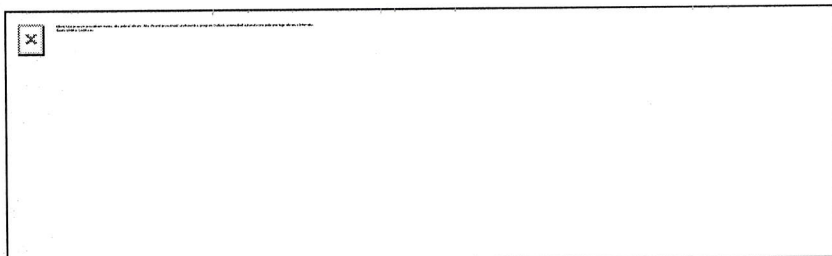


---

**Od:**  
**Wysłano:** 13 stycznia 2020 09:25  
**Do:** brm@uml.lodz.pl  
**Temat:** Petycja do Radnych miasta Łodzi w sprawie zamiany centrum miasta w slumsy



## **Szanowni Państwo Radni Miasta Łodzi,**

W dniu wczorajszym oraz przedwczoraj prowadziłem wiele dyskusji w czasie jednego z kongresów w mieście Łodzi. Rozmawialiśmy o przyczynach "menelizacji" i slamsyfikacji centrum miasta.

Odebrałem gruntowne wykształcenie ekonomisty miast i regionów, ze studiami doktorskimi włącznie. Moim zdaniem, tylko po analizie planu centrum miasta i po licznych spacerach w centrum miasta, powodem upadku miasta - podobnie jak w mieście Detroit, jest prosamochodowa polityka Rady miasta Łodzi.

Według rankingu „TomTom Traffic Index” Łódź jest najbardziej zakorkowanym miastem do 800 tysięcy mieszkańców w Europie. Liczba mieszkańców miasta spadła według przedstawionych mi przedwczoraj szacunków do ok. 590 tys. mieszk. (spis wyborców plus liczba dzieci w wieku szkolnym, przedszkolnym etc.).

Winę ponoszą władze miasta. To, co Państwo robicie obecnie w polityce transportowej, jest już nieaktualne. Miasta na świecie są nieporównanie bardziej radykalne, jeśli idzie o drastyczną i dogłębną redukcję ruchu samochodów osobowych z miast.

Przez łódzkie ulice strach iść, jeśli się jest pieszym. Chodniki są porozwalane. Zbiorowa komunikacja miejska przekroczyła granicę spirali upadku i kursuje zbyt rzadko by być alternatywą dla samochodu. Nawet tutejsi urbaniści i architekci, pomstujący na Państwa politykę transportową, z braku alternatywy muszą poruszać się samochodami osobowymi. Tutejszy architekt woził mnie swoim SUV-em po rozpadających się ulicach Państwa miasta.

Brak jest planów zagęszczania i intensyfikacji zabudowy, podziału dużych kwartałów zabudowy (te łódzkie bloki zabudowy/ kwartały mają boki po 200-300 metrów) na mniejsze, przeprowadzając przez te kwartały nowe pasaże, przejścia dla pieszych, tworząc wewnątrz nich nowe przestrzenie publiczne etc. Siatkę ulic i pasaży w Łodzi należy drastycznie dogęścić, tworząc szereg nowych ulic, uliczek, pasaży.

Patrząc na sytuację w centrum miasta Łodzi, sugeruję jak najbardziej drastyczne zmiany. Wzorem miasta Barcelona proponuję aby tylko co trzecią lub co 4. ulicę pozostawić drożną i przejezdną dla samochodów osobowych. Inne ulice zablokowanoby całkowicie uniemożliwiając jakikolwiek wjazd sam. osobowych. Czyli- tylko co 4-ta lub co 3-cia ulica byłaby dostępna dla kierowców samochodów.

Sugeruję by zlikwidować niemal wszystkie ulice dwukierunkowe i pozamieniać niemal 70-80 siatki pozostałych dostępnych dla samochodów osobowych ulic w ulice jednokierunkowe. Efektem ma być

poplątana, nielogiczna i nieprzejrzysta dla kierowców struktura, odpychająca ich od próby poruszania się po mieście samochodem osobowym.

Wzywam do likwidacji 20-30 tysięcy miejsc parkingowych w centrum miasta, wzorem likwidacji kilkunastu tysięcy miejsc parkingowych w centrum miasta Amsterdam. Wzywam do podniesienia stawek parkingowych w całym centrum do 9,99 PLN za pierwszą godzinę parkowania i jeszcze wyższych- za kolejne. Mieszkańców centrum miasta obejmowałaby zniżka np. 10 procent i nie więcej. Kara za parkowanie bez biletu od marca 2020 r. wzrosłaby do 225 PLN zgodnie ze zmianami prawnymi umożliwiającymi zrównanie wysokości kar za brak biletu u kierowców samochodów- z karami za brak biletu u osób w tramwajach i autobusach.

Koszt całkowity miejsca parkingowego to w centrach miast kwota 80 do grubo ponad 100 tysięcy złotych wliczając przestrzeń dojazdową. Dotowanie motoryzacji indywidualnej w tej skali jest niespotykane w Europie- wskaźniki motoryzacji indywidualnej są trzecie najwyższe w skali kontynentu- po Finlandii i Włoszech.

Powodem upadku centrum miasta jest także likwidacja lub brak terenów zielonych. Wzywam do drastycznej likwidacji miejsc parkingowych - także na terenie urzędu miasta- oraz zamianę uwolnionych od samochodów osobowych przestrzeni na:

- przydrożne uliczne aleje drzew, ulice wysadzone drzewami, niczym w miastach RFN, z szerokimi trawnikami w miejscach parkingów.
- parki,
- parklety,
- parki kieszonkowe

Wzywam do wynajęcia od przedsiębiorców prywatnych ich podwórców kamienic, wynajęcia ich parkingów, i zamiany tych wynajętych terenów na tereny parkowe, rekreacyjne. Ilość zieleni miejskiej w centrum miasta jest dramatycznie niska. Według badań ekonomistów, prowadzi to do spadku cen nieruchomości. Ceny nieruchomości zwykle są najwyższe w pobliżu terenów zielonych. Państwa polityka w odniesieniu do przestrzeni zielonych jest przyczyną slamsyfikacji centrum miasta i pauperyzacji mieszkańców jego centrum. Jest to przestępczość gospodarcza.

Wzywam do tworzenia zbiorników wodnych w parkach, parkletach, zieleńcach. Miasto ma drastycznie mało przestrzeni relaksu w centrum.

Wzywam do wyznaczenia strefy pieszej. Miasto jest całkowicie pozbawione strefy pieszej poza rynkiem, prywatną przestrzenią przy "Manufakturze".

Oto Państwo Radni okazujecie się zupełnie niezdolni do tworzenia elementów miastotwórczych- przestrzeni pieszych, które są domeną niemal wszystkich większych ośrodków miejskich Europy. Na ulicy Piotrkowskiej trwa bezustanny ruch samochodów, pojazdów uprzywilejowanych, że aż wieczorami w weekendy ciężko spokojnie przejść przez tą ulicę. Przez to Państwa miasto de facto nie ma strefy pieszej, a Państwo jako Radni okazaliście się niezdolni do jej wytworzenia. Okazaliście się niezdolni nawet do stworzenia typowego centrum miasta. Gdzie jest rynek miejski w mieście, gdzie jest główny plac pieszy?

Państwo ukradliście place przed urzędem miejskim na cele parkowania swoich prywatnych samochodów. Państwa prywatny interes zaparkowania swoich samochodów przeważał nad interesem mieszkańców, by ci otrzymali rynek miejski, główny plac miasta. Obecnie Państwo parkujecie tam swoje samochody osobowe, dodając kamyczek do ogródka slamsyfikacji centrum Łodzi. W miejscu gdzie na mapie Łodzi pisze "Centrum" - są trzy wielkie parkingi na samochody urzędników urzędu miasta Łodzi. Porządki proponuję zacząć od wykopania urzędniczych tyłków z ich samochodów osobowych. Kradzież

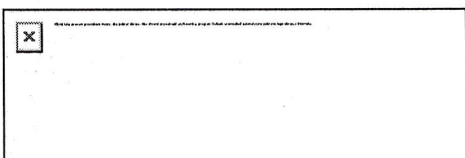
placów w samym centrum miasta na cele parkingowe przez urzędników miejskich i wojewódzkich to przykład przestępczości gospodarczej tutejszych "elit".

Centrum miasta w efekcie takiej polityki zdechło, przegrało walkę o kupujących, o klientów z podmiejskimi centrami handlowymi. To, do czego doszło, to jest zwykła, klasyczna przestępczość gospodarcza na niekorzyść mieszkańców miasta i na korzyść centrów podmiejskich. W efekcie Państwa staroświeckiej polityki transportowej- handel detaliczny, ulice zakupowe i ulice handlowe w centrum miasta nie istnieją. Nawet urzędnicy ukradli śródmiejskie place aby sobie na nich parkować swoje prywatne samochody.

Wzywam do drastycznych zmian. Państwa miasto na tle Europy nadal w swoim centrum przypomina wielkie slamsy, choć widać udane przykłady zmian, jak choćby park Sienkiewicza. Jest to jednak drastycznie za mało. Dlaczego na przykład nie zamienić pobliskiego placu Komuny Paryskiej, skweru Wiedźmina- w kolejny śródmiejski park likwidując tamtejsze miejsca parkingowe?

Obecnie polityka władz miasta przypomina miasto Detroit, z tamtejszym udziałem samochodu w podróżach miejskich na poziomie 92 %. Sugeruję Państwu zorientowanie się w sytuacji na świecie i drastyczne, głębokie i bezwzględne zmiany. Jeśli nie są Państwo do nich zdolni, byłbym wdzięczny za złożenie mandatów radnych i możliwie szybkie opuszczenie zajmowanych miejsc w radzie miasta.

Pozdrawiam,



Informuję rozmówcę o przysługującym mu prawie do autoryzacji wypowiedzi udzielonych naszej agencji. Aby skorzystać z prawa, rozmówca niezwłocznie po udzieleniu wypowiedzi dla <sup>4</sup> i musi oznajmić że skorzysta z tego prawa. Czas na autoryzację wynosi 6 godzin od otrzymania przez rozmówcę zapisu jego słów.

Standardy relacjonowania wyborów przez media zgodne z Art. 7 ust. 2 ustawy – Prawo Prasowe.

Kandydat w wyborach nie powinien być formalnie związany z żadnym medium, w szczególności być dziennikarzem, redaktorem naczelnym bądź wydawcą. Jeżeli tak by się zdarzyło, gdyż prawo wprost tego nie zabrania, na czas wyborów nie powinien być on zaangażowany w relacjonowanie wyborów.

Rada Etyki Mediów uznaje udział dziennikarzy w wyborach za złamanie zasad etyki 55 dziennikarskiej. Dziennikarze nie tylko nie powinni kandydować, ale w jakikolwiek inny sposób uczestniczyć w pracach komitetów wyborczych, np. nie powinni pomagać kandydatom w przygotowaniu wystąpień publicznych.

Dobłą praktyką jest wprowadzenie przez szefów redakcji w tym zakresie jasnych wytycznych.

Media powinny z ostrożnością relacjonować wydarzenia z udziałem kandydatów pełniących funkcje publiczne w czasie kampanii wyborczej, a zwłaszcza ciszy wyborczej. Osoby te, mając łatwiejszy niż inni kandydaci dostęp do mediów, mogą nadużywać go do celów związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej. Media muszą być więc szczególnie wyczulone.

Prowadzenie negatywnej kampanii w mediach, choć nie jest prawnie zakazane, budzi wątpliwości etyczne. Media powinny przekazywać wypowiedzi prawdziwe, wypowiedane w dobrej wierze oraz w tonie umiarkowanym. (..)

W przypadku, gdy tworzy się medium specjalnie na potrzeby wyborów, dane medium powinno kierować się regułami prawdziwości i uczciwości przekazu. Należy także pamiętać, że powstające w okresie wyborczym tytuły prasowe zobowiązane są do przestrzegania wszelkich wymogów stawianych prasie przez prawo prasowe (jeżeli publikacja spełnia 56 kryteria definicji „dziennika” lub „czasopisma” wymagana jest np. jego rejestracja w sądzie). Bardzo ważne jest, aby wydawnictwo takie na każdym egzemplarzu posiadało takie informacje jak nazwę i adres wydawcy, adres redakcji, imię i nazwisko redaktora naczelnego. Choć prawo prasowe nie ustanawia obowiązku zamieszczenia impressum na tzw. drukach nieperiodycznych (np. jednorazowo wydanej gazetce), zasada ta powinna być przestrzegana w przypadku wydawnictw dotyczących wyborów. wg [http://hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/10/HFPC\\_media\\_w\\_okresie\\_wyborczym.pdf](http://hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/10/HFPC_media_w_okresie_wyborczym.pdf)